

Rosyjskie służby publikują dokumenty ws. zbrodni wołyńskiej

14 września 2022

W czasie wojny rosyjsko-ukraińskiej wszystkie informacje na jej temat mogą zawierać treści korzystne dla Ukrainy lub Rosji, których nie da się obiektywnie zweryfikować z powodu masowego produkowania propagandowych i fałszywych informacji wojennych przez obie strony konfliktu.

Na stronie internetowej rosyjskiej FSB pojawiły się archiwalne dokumenty radzieckiego wywiadu na temat ludobójstwa wołyńsko-małopolskiego, dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów. Moment ich publikacji w czasie trwającej napaści Rosji na Ukrainę wiele mówi o motywacjach takiego działania.

Jak zwraca uwagę „Rzeczpospolita”, „Rosjanie w żaden sposób nie potwierdzają autentyczności publikowanych dokumentów”. „Publikacja ich w czasie trwającej wojny Rosji z Ukrainą, w czasie której Polska udziela wsparcia zaatakowanemu przez Rosję państwu, ma prawdopodobnie na celu poróżnienie Polaków i Ukraińców” – ocenia gazeta.

FSB opublikowało raporty szefa Czwartego Wydziału NKGB, Pawła Sudopłatowa. Rosyjska służba stwierdziła też, że radziecki wywiad „działający za linią wroga regularnie dostarczał raporty kierownictwu Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD) na temat masakr dokonywanych przez niemieckie władze operacyjne i ich popleczników”. „Zaprezentowane dokumenty zwracają uwagę na reakcję niemieckich władz okupacyjnych na zbrodnie dokonywane przez ukraińskich nacjonalistów wobec polskich mieszkańców Wołynia. Okupanci nie tylko nie powstrzymywali ludobójstwa Bandery na Polakach, ale wykorzystywali te przypadki do wzywania ocalałych Polaków, aby

zaciągali się do żandarmerii i walczyli z Bandera” – napisała FSB.

Jak wskazuje historyk i publicysta Piotr Zychowicz, wobec dokonywanego przez Ukraińców ludobójstwa, Polacy „szukali ratunku wszędzie, gdzie się dało”. „Nawet u wrogów. Smutne jest to, że doprowadzeni do rozpacz Polacy zwracali się o ochronę do Niemców i Sowietów. (...) W zależności od regionu. Na terenach opanowanych przez sowiecką partyzantkę, Polacy oddawali się pod jej opiekę. W zamian za jedzenie i noclegi – Sowietci chronili polskie wioski. Na innych terenach Polacy wstępowali do stworzonej przez Niemców »zielonej policji«, powstałe spontanicznie polskie samoobrony brały też od Niemców broń” – stwierdził w jednym z wywiadów.

Autorstwo: Paweł Kubala

Na podstawie: Rp.pl, Dziennik.pl

Źródło: MediaNarodowe.com